

Ks. Grzegorz BACHANEK

UWAGI JOSEPHA RATZINGERA NA TEMAT DIALOGU RELIGII

Treść: 1. Niezbędność dialogu; 2. Otwarcie na prawdę jako podstawowy warunek; 3. Wewnętrzny rozwój człowieka; 4. Historia ucząca pokory; 5. Realizm połączony z nadzieją 6. Unikanie synkretyzmu; 7. Przesunięcie na dalszy plan pytania o zbawienie innych; 8. Uznanie potencjalnej uniwersalności kultur; 9. Sięgnięcie do źródeł wiary; 10. Religie jako drogi do Chrystusa.

W tym artykule zostanie podjęta próba pokazania teologicznej głębi niektórych uwag Josepha Ratzingera na temat dialogu religii. Praca nie aspiruje do wyczerpania całości zagadnienia.

Joseph Ratzinger wcześniej zainteresował się problematyką religii świata. Już w latach 1955-1963 prowadził wykłady z teologii fundamentalnej. Wykłady te wygłaszane na uniwersytetach we Fryzyndze i w Bonn zawierały m.in. elementy filozofii i historii religii.¹ Temat religii świata porusza Ratzinger już w swojej pracy z roku 1964.² Wspomniane zainteresowanie przenika całą wieloletnią pracę teologiczną autora. Te wysiłki zostały dostrzeżone przez innych teologów.³

1. Niezbędność dialogu

Ratzinger jest świadomy wagi problematyki spotkania religii i kultur.⁴ Chodzi tu o kwestię pokoju na świecie, ale także tożsamości chrześcijanina, który nie może zrezygnować z poznania i głoszenia Boga. Szczególną rolę w rozwoju dyskusji teologicz-

¹ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, 14. W polskim tłumaczeniu książki Ratzingera zabrakło cennej informacji o pochodzeniu poszczególnych rozdziałów składających się na całość tej książki (Ersterscheinungsorte der einzelnen Kapitel).

² Por. J. RATZINGER, "Der christliche Glaube und die Weltreligionen", w: *Gott in Welt. Festgabe für Karl Rahner zum 60. Geburtstag*, red. H. VORGRIMMLER, Freiburg 1964, Bd II, s. 287-305.

³ Por. J. KREIML, "Die innere Einheit der Heilgeschichte. Wichtige Aussagen Kardinal Ratzingers über den Dialog der Religionen und das Verhältnis von Judentum und Christentum", *Klerusblatt* 79(1999) 4, 91-92.

⁴ W języku polskim możemy spotkać cenne prace na temat dialogu religii: T. PIKUS, *Etiologiczna demarkacja dialogu religijnego w Kościele katolickim*, Warszawa 2006; E. SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych(1963-1999)*, Warszawa 2000; J. URBAN, *Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła*, Opole 1999.

nej odegrały prace Karla Rahnera.⁵ Genezę dialogu religii autor upatruje w doświadczeniu misyjnym. Chrześcijanie nieco znużeni swoją wiarą poczuli się zawstydzeni głęboką, przenikającą życie, pobożnością niechrześcijan. Na tej drodze chrześcijański ekumenizm rozszerzył się do dialogu religii.⁶

Papież Benedykt XVI mocno podkreśla niezbędność dialogu międzyreligijnego. Wynika ona z potrzeby budowania świata opartego na pokoju i braterstwie. Trzeba ukazać świadectwo znaczenia religijnego wymiaru życia. Potrzebne jest wspólne przeciwstawienie się nietolerancji i przemocy, troska o sprawiedliwość społeczną, dobro moralne, wolność. Uznanie godności człowieka i jego praw, centralnej wartości osoby wynika z posłuszeństwa wobec Stwórcy.⁷ „Dialog międzyreligijny i międzykulturowy chrześcijan i muzułmanów nie może być traktowany jako tymczasowy wybór. Stanowi on bowiem życiową konieczność, od niego w znacznej mierze zależy nasza przyszłość.”⁸ Papież pragnie być kontynuatorem myśli Soboru Watykańskiego II. Ostatni Sobór wskazał na wspólną wiarę w Boga Stwórcę, któremu trzeba podać swoje życie na wzór Abrahama.⁹

Ale owocny dialog religijny wymaga spełnienia pewnych warunków. W pierwszym rzędzie dotyczących odpowiedniego przygotowania chrześcijańskich uczestników dialogu.

2. Otwarcie na prawdę jako podstawowy warunek

Dialog religii nie jest możliwy bez pragnienia prawdy. Autor uznaje, że „...spotkanie religii jest możliwe tylko przez głębsze wejście w prawdę, a nie przez rezygnację z niej.” Sceptycyzm czy czysty pragmatyzm nie łączą religii, zamiast podnosić, poniżają człowieka.¹⁰

We współczesnej kulturze pojęcie prawdy traktowane jest z pewną podejrzliwością. Wpływa na to rozczarowanie błędnymi ideologiami, sceptycyzm wywodzący się z przyrodoznawstwa, a przede wszystkim traktowanie wolności jako najwyższego dobra, które prawda mogłaby ograniczać.¹¹ To zwątpienie w dziedzinie religii dobrze ilustruje buddyjska bajka o ślepcu i słoniem.¹²

⁵ Por. J. RATZINGER, *Wiera – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 11-15.

⁶ Por. J. RATZINGER, *Granice dialogu*, Kraków 1999, 102. Tytuł tego polskiego tłumaczenia nie wydaje się właściwy. Sens oryginalnego tytułu znacznie lepiej został oddany w tłumaczeniu: J. RATZINGER, *Wielość religii i jedno przymierze*, Poznań 2004.

⁷ Por. BENEDYKT XVI, "Przemówienie podczas spotkania z ambasadorami krajów o większości muzułmańskiej 25.10.2006", *L'Osservatore Romano* 27(2006) nr 11, 39n.

⁸ BENEDYKT XVI, "Przemówienie do przedstawicieli wspólnot muzułmańskich w Kolonii 20 sierpnia 2005", *L'Osservatore Romano* 26(2005) nr 10, 24.

⁹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Deklaracja Nostra aetate* 3.

¹⁰ Por. J. RATZINGER, *Granice dialogu*, dz. cyt., 125.

¹¹ Por. J. RATZINGER, *Wiera – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 184

¹² Por. J. RATZINGER, "Prawdziwość chrześcijaństwa", *Christianitas* 3/4 2000, 11-15.

Radykalne żądanie wolności, całkowitej niezależności od drugiego, oderwania wolności od tej miary rzeczywistości, jaką jest prawda, stanowi próbę naśladowania złego ducha będącego radykalnym przeciwieństwem wobec Prawdziwego Boga, który jest „całkowicie bytowaniem-dla (Ojciec), bytowaniem-od (Syn) i bytowaniem-z (Duch Święty).”¹³ Dla autora otwarcie człowieka na prawdę, przyjęcie prawdy o swoim istnieniu głęboko powiązanych z innymi, stanowi warunek autentycznego człowieczeństwa i podobieństwa do Trójjedynego.

Ta otwartość na prawdę jest potrzebna każdemu człowiekowi, ale także jest potrzebna ludzkim kulturom. Tam, gdzie przeważa atmosfera relatywizmu, tam dialog religii i kultur traci swój dynamizm pochodzący z dążenia do prawdy. Ogranicza się do statycznej postawy, w której niczego się drugiemu nie przekazuje.¹⁴ Sceptycyzm, który niszczy otwartość kultury na prawdę niszczy także autentyczny dialog międzyreligijny zamieniając go w dyplomatyczne negocjacje czy próbę sił.

Moc chrześcijaństwa wiąże się z jego roszczeniem prawdziwości i z moralną wagą, innymi słowy z tym, że jest ono syntezą rozumu, wiary i życia.¹⁵ Chrześcijanie nie mogą zrezygnować z uznania ostateczności i uniwersalności Objawienia, którego pełnią jest Jezus Chrystus ani też z działalności misyjnej.¹⁶ „Chrześcijaństwo, moglibyśmy powiedzieć w uproszczeniu, przekonywało przez połączenie wiary z rozumem, oraz przez ukierunkowanie działania na caritas, na miłującą troskę o cierpiących, biednych i słabych, ponad wszelkimi granicami stanowymi.”¹⁷ Roszczenie prawdziwości stanowi podstawę uniwersalizmu chrześcijaństwa, jego misji dotyczącej wszystkich ludzi, a równocześnie jest źródłem wrogości i oskarżeń o nietolerancję ze strony świata niechrześcijańskiego. Chrześcijanie nie mogą zgodzić się na bycie religią wśród religii.¹⁸ Chrześcijańska koncepcja uniwersalizmu oparta jest na powszechnym charakterze prawdy.¹⁹ Autor zdaje się wskazywać, że autentyczny dialog może prowadzić tylko chrześcijanin zachowujący własną tożsamość, wierzący w Jezusa Chrystusa jedynego Zbawiciela.

To szukanie prawdy powinno być połączone z szacunkiem dla wiary drugiego człowieka, z gotowością szukania prawdy w tym, co wydaje się obce, z pragnieniem głębszego poznania tego, co własne, z szacunkiem dla tajemnicy Boga, wobec której wciąż jesteśmy w drodze, z przyjęciem krytyki także własnej religii²⁰

¹³ J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 197

¹⁴ Por. J. RATZINGER, "Prawda w Chrystusie", *Azymut* 2000 11(32), 1n.

¹⁵ Por. J. RATZINGER, "Prawdziwość chrześcijaństwa", *art. cyt.* 18 n. Podobną myśl o roszczeniu chrześcijaństwa do prawdy jako podstawie chrześcijańskiego uniwersalizmu i działalności misyjnej odnajdujemy w: J. RATZINGER, "Pomiędzy wiarą i rozumem", *W Drodze* 1998, nr 12, 21.

¹⁶ Por. J. RATZINGER, "Prawda w Chrystusie", *art. cyt.*, 1n.

¹⁷ J. RATZINGER, "Prawdziwość chrześcijaństwa", *art. cyt.*, 18.

¹⁸ Por. *tamże*, 16.

¹⁹ Por. J. RATZINGER, "Wiara, prawda i kultura. Refleksje na temat encykliki *Fides et ratio*", *Analecta Cracoviensia* 32(2000), 233.

²⁰ Por. J. RATZINGER, *Granice dialogu*, dz. cyt., 126n.

3. Wewnętrzny rozwój człowieka

Dialog na drodze poszukiwania prawdy nie jest możliwy bez troski o wzmocnienie wewnętrznego człowieka. Poszukiwanie prawdy wymaga postawy pokory wobec rzeczywistości, którą się odkrywa, przyjęcia odkrywanej prawdy, powściągnięcia żądz władzy i manipulowania odkrywanym światem, słyszenia ostrzeżeń przed niszczącymi aspektami rozwoju nauki i techniki. Konieczna jest odbudowa umiejętności panowania nad sobą, wewnętrznej siły człowieka, jego zdolności oporu wobec otaczającego hałasu. Potrzebne jest wręcz „poszerzenie duszy patrzącego” (Św. Grzegorz Wielki o św. Benedykcie) tzn. wewnętrzna przemiana człowieka uzdalniająca go do patrzenia na całość rzeczywistości i do otwartości na światło Boże.²¹ „Wielcy ludzie... przez cierpliwe wznoszenie się i wycierpiane oczyszczenie swego życia stali się widzzącymi, i dlatego od stuleci wskazują drogę...”²² Człowiek musi się rozwijać, oczyszczać swoje życie także przez cierpienie. Zdolność widzenia rzeczywistości jest owocem długiej i trudnej drogi.

Ta droga rozwoju dostępna jest każdemu człowiekowi, nie tylko chrześcijanom, poprzez sumienie, w którym głos Boga może stać się słyszalny. Dzięki temu zawsze żyli i wciąż żyją „święci poganie”²³

Podczas spotkania z milionem młodych w Kolonii papież ukazał wewnętrzną pielgrzymkę tajemniczych Mędrców ze Wschodu, którzy odkrywając ubogie Dzieciątko musieli zmienić swoje wyobrażenie o Bogu, a równocześnie przez to swoje własne życie.²⁴

Współczesna kultura wywiera niezwykle silny nacisk na teologów, aby dostosowali przekaz wiary chrześcijańskiej do współczesnych myślowych przyzwyczajień. Między innymi oczekuje się rozwijania dialogu międzyreligijnego za wszelką cenę.²⁵ Po opublikowaniu w roku 2000 instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* podniosły się głosy oburzenia zarówno w zachodnich społeczeństwach jak i np. w Indiach, że jest to dokument nietolerancji i arogancji religijnej.²⁶ Autentyczny dialog religijny w prawdzie wymaga odporności na naciski ze strony kultury.

4. Historia ucząca pokory

Autor dostrzega, że dialog religii jest zjawiskiem w szczególny sposób związanym ze współczesnością.²⁷ Ale równocześnie próbuje pokazać wysiłki naszych po-

²¹ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja, dz. cyt.*, 127-129

²² *Tamże*, 129

²³ *Tamże*, 165

²⁴ Por. BENEDYKT XVI, "Przemówienie do młodzieży w Marienfeld 20.08.2005", *L'Osservatore Romano* 26(2005) nr 10, 24n.

²⁵ Por. J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, Kraków 2001, 5-7.

²⁶ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja, dz. cyt.*, 11.

²⁷ Por. J. RATZINGER, *Granice dialogu, dz. cyt.*, 102. Nasuwa się tutaj interesujący problem, na ile dialog religii jest zjawiskiem charakterystycznym dla naszej epoki, a ile istniał zawsze w takiej czy innej formie.

przedników skłaniające do większej skromności w ocenie naszych dążeń. Wspomina o pragnieniu jedności religii wyrażonym w 1453 roku przez kardynała Mikołaja z Kuzy.²⁸ Podczas słynnego wykładu na uniwersytecie w Ratyźbonie (12 września 2006) w czasie pielgrzymki do ojczystej Bawarii papież Benedykt XVI przytoczył przykład²⁹ czternastowiecznej rozmowy między chrześcijańskim cesarzem a muzułmańskim uczonym. Ten chrześcijańsko – islamski dialog toczył się w roku 1391 w zimowym obozie wojskowym pod Ankarą w czasie zaciętej wojny między Bizancjum a Turkami. W tak dramatycznych okolicznościach, rozmówcy, bizantyjski cesarz Manuel II Paleolog i uczony Pers, próbowali odpowiedzieć na pytanie, kim jest Bóg. Czy chce On religijnej wojny, zmuszania siłą innowierców do nawrócenia? Czy też przemoc, działanie sprzeczne z rozumem jest sprzeczne z istotą Boga – Logosu? Rozmowa nie miała charakteru negocjacji politycznych dotyczących relacji między państwami czy religiami, nie chodziło w niej o odpowiednie kształtowanie wizerunku i propagandę, ale była wspólnym poszukiwaniem prawdy przez przedstawicieli³⁰ różnych religii, bez zacierania istniejących różnic. Oczywiście przebieg tej rozmowy i intencje jej uczestników znamy jedynie z relacji spisanej prawdopodobnie przez cesarza w czasie oblężenia Konstantynopola między 1394-1402 i stąd możemy dyskutować nad jej wiernością. Forma tej rozmowy miała być zdumiewająco ostra, pozbawiona uładowanej grzeczności. Cesarz wypowiedział gwałtowne zdanie: „Wskaż mi, co nowego wniósł Mahomet; wtedy znajdziesz tylko to, co złe i nie-ludzkie, jak choćby to, że nakazał szerzyć mieczem wiarę, którą głosił.”³¹ Pomimo tak twardego przedstawienia własnego stanowiska dialog nie został zerwany. To zacytowane przez papieża zdanie stało się, jak wiemy, przyczyną gwałtownych protestów muzułmanów na całym świecie. Papież wyjaśnił 20 września 2006 roku podczas audiencji generalnej w Watykanie, że wspomniany cytat nie wyraża jego osobistego przekonania i wyraził nadzieję, że możliwy jest pozytywny przebieg dialogu między religiami.

Przytoczony przez papieża przykład pokazuje, że dialog jest możliwy nawet w sytuacji skrajnie niesprzyjającej, w czasie wojny toczonej na śmierć i życie. W historii możemy poszukiwać nie tylko wzajemnych krzywd, ale także mądrego budowania mostów, prowadzenia trudnego dialogu. Patrząc na wysiłki przodków z większą pokorą możemy oceniać próby podejmowane przez nasze pokolenie. Oczywiście znaczenie tego czternastowiecznego dialogu trudno mierzyć miarą politycznej efektywności, nie zmienił on historii, nie powstrzymał upadku Konstantynopola. Współczesna reakcja na papieską wypowiedź, jej głębokie niezrozumienie zarówno w krajach muzułmańskich jak i w Europie, także nie skłania do nadmiernego optymizmu, ale nie powinna być powodem do rezygnacji z podejmowanych wysiłków

²⁸ Por. *tamże*, 99.

²⁹ Papież zacytował ten przykład z pracy profesora Theodore Khoury z Münster.

³⁰ Por. BENEDYKT XVI, "Nie religia i przemoc lecz religia i rozum idą w parze, Audiencja generalna 20 września 2006", *Wiadomości KAI* 2006 nr 39, 22n.

³¹ BENEDYKT XVI, "Wiara, rozum i uniwersytet- wspomnienia i refleksje. Wykład na uniwersytecie w Ratyźbonie 12 września 2006", *L'Osservatore Romano* 27(2006) nr 11, 26.

5. Realizm połączony z nadzieją

„Należy od razu powiedzieć otwarcie: kto liczy na połączenie religii w wyniku dialogu między nimi, może się tylko rozczarować. W ramach naszego czasu historycznego jest to niemal niemożliwe.”³² Teolog stara się zachęcić uczestników dialogu religii do postawy realizmu połączonego z nadzieją, która broni się przed uleganiem marzeniom i złudzeniom. Być może jest obecna w tej wypowiedzi zachęta do skupienia się przede wszystkim na celach bardziej realistycznych jak na przykład usuwanie wrogości czy wspólne świadectwo w kwestiach moralnych.³³

6. Unikanie synkretyzmu

Pojawia się pytanie, czy przedstawiciele różnych religii mogą się wspólnie modlić. Rozróżniamy modlitwę wieloreligijną i międzyreligijną. Modlitwa wieloreligijna odbywa się osobno, w różnych miejscach, na swój własny sposób, ale zarazem równocześnie, we wspólnym kontekście. Przykładem modlitwy wieloreligijnej były dni modlitwy o pokój w Asyżu w latach 1986 i 2002. Szczególnie pierwsze spotkanie w Asyżu rodziło u niektórych pytania i zarzuty o propagowanie relatywizmu. Aby taka modlitwa nie była odbierana jako demonstracja relatywizmu powinna dokonywać się w sytuacjach nadzwyczajnych i być dobrze wyjaśniona. Międzyreligijna to wspólna modlitwa osób czy grup o różnej przynależności religijnej. Taka modlitwa wydaje się prawie niemożliwa bez zaparcia się wiary. Musiałaby istnieć zasadnicza zgodność, co do tego, kim jest Bóg, zgodność, czym jest modlitwa i co może stać się jej treścią, nie może powstać wrażenie wymienialności religii.³⁴ Wyraźny jest tutaj ton ostrzeżenia przed propagowaniem relatywizmu. Niewykluczone, że autor nieco waha się w szczegółowej ocenie modlitwy międzyreligijnej. Być może też to pojęcie nie jest do końca ostre. Czy podział na modlitwę wieloreligijną i międzyreligijną jest wyczerpujący, skoro można sobie wyobrazić modlitwę milczenia, może także modlitwę gestu szacunku dla świętości innej religii? Jak nazwać modlitwę Abrahama i Melchizedeka?

7. Przesunięcie na dalszy plan pytania o zbawienie innych

Pytanie o zbawienie wyznawców innych religii nie powinno zdominować teologicznej dyskusji. W odróżnieniu od Rahnera, autor nie chce stawiać w centrum refleksji na temat religii pytania o zbawienie niechrześcijanina, ale raczej dostrzec wewnętrzne zróżnicowanie zjawiska religii, duchową strukturę, różne typy.³⁵ Teologia współczesna ukazuje trzy główne postawy chrześcijaństwa wobec religii światowych: ekskluzywizm, inkluzywizm i pluralizm. Najbardziej reprezentatywnym przedstawi-

³² J. RATZINGER, *Granice dialogu*, dz. cyt., 125.

³³ Por. J. RATZINGER, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, 146.

³⁴ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 86-89.

³⁵ Por. *tamże*, 16. Szersze ujęcie problematyki zbawienia poza Kościołem możemy znaleźć we wcześniejszej pracy: J. RATZINGER, "Salus extra ecclesiam nulla est", *Znak* (1965) nr 5, 611-618.

cielem pierwszego nurtu jest Karl Barth podkreślający, że wyłącznie wiara chrześcijańska daje zbawienie. Rahner najbardziej klasyczny przedstawiciel inkluzywizmu podkreśla, że wszystkie religie zawierają w sobie ukrytą tajemnicę Chrystusa i stąd prowadzą do zbawienia. Według pluralizmu (J. Hick, P. Knitter, P. Schmidt-Leukel) wszystkie religie są drogami zbawienia. Wszystkie postawy zdaniem Ratzingera przedwcześnie utożsamiają problematykę religii z kwestią zbawienia i opierają się na niewystarczającej analizie religii.³⁶

Autor zdaje się delikatnie zachęcać do odejścia od neutralizowania myśli o życiu wiecznym, a powrotu do pytania, jak ja mam osiągnąć zbawienie, które zaczyna się już tutaj na ziemi od godnego życia na tym świecie. Kwestia zbawienia stanowi pewne kryterium oceny religii, ponieważ w związku z nią człowiek może stawać się lepszy, szukać Boga, prawdy i miłości bądź nie.³⁷

8. Uznanie potencjalnej uniwersalności kultur

„Poziom kultury przejawia się w jej otwartości, w jej zdolności do dawania i brania, w jej sile rozwoju, oczyszczenia, a przez stawania się bardziej prawdziwą i ludzką.”³⁸ Patrząc od strony fenomenologii możemy dostrzec, że ludzkie kultury wraz ze swoimi religiami są ze sobą powiązane, zdolne do spotkania, wymiany a nawet stopienia się. Nie są rzeczywistościami statycznymi, zamkniętymi, nie są blokami stojącymi naprzeciw siebie. We wszystkich działa człowiek pragnący żyć we wspólnocie, otwarty na prawdę.³⁹

Możemy dostrzec trzy modele spotkania świata religii w jedność.⁴⁰ Obok chrześcijańskiego uniwersalizmu opartego na miłości Trójjedynego Boga, który stwarza jedność nie niszcząc wielości, istnieje jeszcze mistyczna droga Indii pociągająca wielu współczesnych ludzi swoim relatywizmem i prostota islamu.⁴¹

Raczej nie powinniśmy mówić o inkulturacji, lecz o spotkaniu kultur lub interkulturowości, ponieważ poza współczesną cywilizacją techniczną nie istnieje wiara bez kultury czy kultura nie posiadająca pierwiastków religijnych.⁴²

³⁶ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 38-44 Bogatą panoramę ujęć inkluzywistycznych, ekskluzywistycznych i pluralistycznych możemy znaleźć w książce: Z. KUBACKI, *Jedność Jezusa Chrystusa. O jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa w kontekście chrześcijańskich teologii religii*, Warszawa 2005.

³⁷ Por. *tamże*, 163n.

³⁸ *Tamże*, 50.

³⁹ Por. *tamże*, 66n.

⁴⁰ W polskim tłumaczeniu występuje sformułowanie „trzy modele pluralizmu” (s. 69) będące oczywistym błędem. Por. J. RATZINGER, *Glaube - Wahrheit - Toleranz. Das Christentum und die Weltreligionen*, Freiburg im Breisgau 2003, 69.

⁴¹ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 66-70.

⁴² Por. *tamże*, 52n. Autor odnosi się krytycznie do terminu inkulturacja, samemu używa go niezbyt często i w cudzysłowie.

Ratzinger podaje ważny schemat historii rozwoju religii niestety błędnie przetłumaczony w polskim wydaniu.⁴³ Jednym z istotnych elementów tego rozwoju jest oświecenie – racjonalna krytyka religii jaka po raz pierwszy doszła do głosu w starożytnej Grecji.⁴⁴ Wyzwoliła ona tęsknotę za inną religią, która wypełniła się w chrześcijaństwie.⁴⁵

Ludzkie religie spotykają się w historii, która jest prawdziwą historią, a nie wiecznym powtarzaniem tego samego.⁴⁶

9. Sięgnięcie do źródeł wiary

W pierwszej modlitwie eucharystycznej Mszału Pawła VI jest mowa o ofierze Abła, Abrahama i Melchizedeka. Abraham spotyka Melchizedeka, króla Szalemu i kapłana Boga Najwyższego. Abraham, który na wezwanie Boga odłączył się od pogańskich kultów, spotyka się w wierze z Melchizedekiem. Kult sprawowany przez niego uznaje za własny. Modli się wraz z nim. Otrzymuje błogosławieństwo. Dając dziesięcinę uznaje go za sprawiedliwego kapłana. Następuje spotkanie w wierze nie będące przejawem relatywizmu. „Poganin” Melchizedek jest typem Chrystusa. Staje się dostrzegalną wewnętrzną zgodność jego osoby z postacią, orędziem i życiem Jezusa Chrystusa.⁴⁷ W czasie Mszy Świętej wypraszamy dla siebie możliwość zbliżenia się do Chrystusa, jak Melchizedek będący jego typem, jego poprzedzającą obecnością w historii.⁴⁸ Autor uznaje spotkanie Abrahama z Melchizedekiem za spotkanie religii zawierające w sobie konieczne rozróżnienie, którego miarą jest sam Chrystus.

Mieszkańcy Niniwy, poganie czczący wielu bogów na wezwanie proroka Jonasza nawracają się do prawdziwego Boga. Poznają Jego głos w orędziu obcego proroka. Popelniane grzechy nie zniszczyły całkowicie ich zdolności rozpoznania tego głosu.⁴⁹ W tym tekście autor zwraca uwagę przede wszystkim na zdolność człowieka poznania Boga i jego wymagań. Zapewne wskazuje też na gotowość i odwagę szukania prawdy w tym co wyjdaje się religijnie obce.

„Słowo Boże ukształtowało się w procesie spotkań z człowiekiem poszukującym odpowiedzi na eschatologiczne pytania. Nie spadło po prostu z nieba, ale jest właśnie syntezą kultur.”⁵⁰ Autor przedstawia Słowo Boże jako owoc dialogu Boga z ludźmi i

⁴³ *Aufklärung* to oświecenie, a nie objawienie. Por. J. RATZINGER, *Glaube - Wahrheit - Toleranz. Das Christentum und die Weltreligionen*, Freiburg im Breisgau 2003, 25.

⁴⁴ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja, dz. cyt.*, 24n.

⁴⁵ Por. *tamże*, 123.

⁴⁶ Por. *tamże*, 37.

⁴⁷ Por. *tamże*, 78-81.

⁴⁸ Por. J. RATZINGER, *Glaube-Wahrheit-Toleranz. Das Christentum und die Weltreligionen*, Freiburg im Breisgau 2003, 81. Nieścistość w polskim tłumaczeniu (seine vorlaufende Gegenwart in der Geschichte waren).

⁴⁹ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja, dz. cyt.*, 81.

⁵⁰ *Tamże*, 158.

ich kulturą. „Wiara Izraela oznacza ciągle przekraczanie granic własnej kultury, aby wkroczyć w otwarty i rozległy obszar wspólnej prawdy.”⁵¹ Dialog Boga z ludem Izraela oznaczał ciągle żądanie oczyszczania religijnej kultury Izraela z kultu bożków, własnej narodowości, własnych religijnych przyzwyczajęń.⁵² Ten dialog nie był wymianą uprzejmości ale konfrontacją, której szczególnym przejawem była działalność proroków.

Wbrew rozpowszechnionym przekonaniom autor już w Piśmie Świętym dostrzega dialog wiary biblijnej z myślą grecką. Jednym ze świadectw tego spotkania jest Septuaginta. „Mojżesz i Platon, wiara w bogów i wolna od przesądów ich krytyka, etos teologiczny i wskazówki etyczne pochodzące z <natury> spotykają się już w Biblii.”⁵³ Ten dialog nie jest jakąś deformacją orędzia biblijnego, ale głęboką syntezą objawienia i racjonalności, dzięki której mogła zostać wypełniona ludzka religijna tęsknota jak i postulaty rozumu.

Chrześcijaństwo zrodziło się na styku Azji, Afryki i Europy i stąd spotkanie kultur jest jego pierwotnym kształtem. Początkowo centrum chrześcijaństwa znajdowało się w Azji. Stopniowo dokonał się proces spotkania z kulturą świata greckiego i rzymskiego, a później Germanów, Słowian i innych narodów.⁵⁴ „Wszystkie te kultury począwszy od starożytności, poprzez średniowiecze, czasy nowożytne, aż po współczesność – pokonały olbrzymi dystans, zaś chrześcijaństwo musiało niejako rodzić się wciąż na nowo i nigdy nie mogło po prostu cieszyć się swym stanem posiadania.”⁵⁵ Dialog chrześcijaństwa z kulturami jest zjawiskiem stale występującym w historii od samego początku. Wymaga trudnego dojrzewania ludzi i kultur.

10. Religie jako drogi do Chrystusa

Świat religii jest głęboko zróżnicowany. Spotykamy zarówno wzniosłe formy życia religijnego, jak i głęboko zdegenerowane jak np. kult voodoo.⁵⁶ Każdy człowiek jest wezwany do uznania Chrystusa jako Zbawiciela. Religie świata nie są jakąś gotową i wykończoną drogą Zbawienia, ale są drogą do Chrystusa, czyli mają otwierać na Niego poszczególnych wyznawców, jak i całe społeczności. Są to dynamiczne realności, w których odbija się w pewnej mierze prawda Stwórcy, ale równocześnie oczekiwanie na pełniejsze Objawienie.⁵⁷ W myśleniu chrześcijańskim występuje zarówno krytycyzm wobec religii pogańskich jak i dostrzeżenie związku między religiami. Ta ambiwalencja ocen została pokazana na przykładzie św. Grzegorza. Wspomniana ambiwalencja jest właściwa dla całego chrześcijańskiego myślenia. Można też mówić o pew-

⁵¹ *Tamże*, 159.

⁵² Por. *tamże*. Na tej stronie spotykamy poważny błąd w tłumaczeniu.

⁵³ *Tamże*, 75.

⁵⁴ Por. *tamże*, 70n.

⁵⁵ *Tamże*, 71.

⁵⁶ Por. *Tamże*, 64.

⁵⁷ *O nihilizmie, piekle i kryzysie w Kościele. Rozmowa z kardynałem Josephem Ratzingerem, prefektem Kongregacji Nauki Wiary*, Fronda 1999, 15/16, s. 8.

nej dwufazowości. Gdy została już ukazana swoistość i tożsamość chrześcijańska można dostrzec w bożkach przecucie Boskości, pewien etap na drodze poszukiwania prawdziwego Boga.⁵⁸ Rozważania Ratzingera są zachętą do pełniejszego poznania fenomenu religii i jego związku z tajemnicą Chrystusa: „Bez wątpienia chrześcijańska ewangelizacja musi zrozumieć i pojąć religie głębiej niż dotychczas...”⁵⁹

Podsumowanie

Dialog religii niezbędny we współczesnym świecie może przynieść owoce jedynie przy spełnieniu przez jego uczestników pewnych podstawowych warunków. Są to przede wszystkim otwartość na prawdę i posłuszeństwo wobec niej, dążenie do wewnętrznego rozwoju, postawa pokory wobec wysiłków poprzednich pokoleń, realizm połączony z nadzieją, odporność na kulturowe naciski, unikanie synkretyzmu, sięganie do źródeł wiary, uznanie potencjalnej uniwersalności kultur. Szczególne znaczenie ma związek dialogu religii z poszukiwaniem prawdy.

DIE BEMERKUNGEN VON JOSEPH RATZINGER ZUM THEMA DES DIALOGS DER RELIGIONEN *Zusammenfassung*

Der in der heutigen Welt notwendige Dialog der Religionen kann nur dann Früchte bringen, wenn die daran Beteiligten bestimmte Voraussetzungen erfüllen. Hierher gehören vor allem die Aufgeschlossenheit der Wahrheit gegenüber und der gehorsame Umgang mit ihr, das Streben nach der inneren Entwicklung, die demütige Einstellung zu den Bemühungen der früheren Generationen, Realismus verbunden mit Hoffnung, Widerstandsfähigkeit dem Druck der heutigen Denkweise gegenüber, Vermeiden von Gleichstellung aller Religionen, Schöpfen aus den Glaubensquellen, Anerkennung der potentiellen Universalität der Kulturen. Eine besondere Bedeutung wird dem Zusammenhang des Dialogs der Religionen mit der Wahrheitssuche beigemessen.

⁵⁸ Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 181-183. Św. Grzegorz Wielki w swoim liście do króla Anglii nakazuje niszczenie świątyń i ołtarzy pogańskich. Już miesiąc później wysyła list, w którym poleca niszczyć jedynie obrazy bożków a świątynie zachowywać i zamieniać na miejsca kultu chrześcijańskiego.

⁵⁹ *Tamże*, 64.